Nr. 78. Lwów, Wtorek dnia 19. Marca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Józefa obl. NMP.
Jutro: Joachima.
Pojutrze: Benedykta opata

Grecko-katolickie:
Wasyłya mucz.
Fteofyłakta pr.
SS. 40 mucz.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 13 m.
Zachód „ o 6 g. 03 m.
Barometer 754 Śnieg.

Dzień 15. marca w Budapeszcie.

Telegram skreślił nam już pokrótce przebieg wielkiej uroczystości narodowej we Węgrzech, a szczególnie obchodu młodzieży węgierskiej po ulicach Budapesztu d. 15. bm. ku uczczeniu rocznicy powstania marcowego 1848 roku. Z obszernych sprawozdań dzienników wiedeńskich o tej uroczystości wyjmujemy obecnie kilka szczegółów charakterystycznych, które rzucają światło na ustrój młodzieży, posłów i publiczności węgierskiej.

Uroczytość rozpoczęła się zebraniem, które się odbyło o godz. 11. przed południem w sali redutowej przy wielkim udziale młodzieży, dam i posłów. Naprzód odspiewano patrjotyczną pieśń Eugenjusza Hubaya „Sohajtas“, którą zgromadzeni nagrodzili hucznymi oklaskami. Następnie odeklamował prawnik Bela Janossy ognisty wiersz Emila Abranyiego pt. „Eskü“ (Przysięga), opiewający święte dni marcowe i kończący się przysięgą, że Węgier nigdy nie zaniedba swego drogiego języka ojczystego. Olbrzymi wybuch entuzjazmu był odpowiedzią na ten wiersz, a autora jego, obecnego na zebraniu, wywołano i powitano grzmiącemi okrzykami.

Następnie miał przemowę przewódca stronnictwa 1848 roku, Daniel Iranyi, powitany okrzykami Eljen. Oświadczył on we wstępie, że przemową swą nie chce zagrzewać młodzieży do patrjotyzmu; chce jej tylko opowiedzieć wypadki z przed lat 41, by jej pokazać, jak wówczas kochano ojczyznę. Kreśli on dalej średniowieczne stosunki, jakie panowały aż do rewolucji 1789; ta dopiero położyła koniec samowoli władców, różnicom klasowym i przywilejom. „Ten duch nowożytny przejawił się u nas dopiero w r. 1848. Dalej przedstawia mowca przywileje, jakie do tego czasu miała wszędzie szlachta i nędzne położenie ludu. Dopiero Stefan Szechenyi wyrwał naród z tej stagnacji. Ale największe zasługi około sprawy wolności i niepodległości położył Kossuth. D. 13. marca 1848 r. sformułowali Petöfi, Jokai, Degré, Vasvary i inni natchnieni młodzieńcy żądania narodu w 12 punktach, które przedłożono magistratowi stolicy. Magistrat przyłączył się do tych punktów, co nadzwyczaj wzmocniło stanowisko sejmu preszburskiego w walce z kamaryllą. Wtenczas zażądano wypuszczenia na wolność Tanczicza, zamkniętego za przekroczenie prasowe, i władza nie mogła odmówić temu żądaniu. Ruch ze stolicy przeniósł się też na prowincję, i cesarz przyznał dekretem swym wolność druku, zniesienie cenzury, zaprowadzenie sądów przysięgłych i odpowiedzialnego ministerstwa, zniesienie pańszczyzny, system reprezentacyjny w parlamencie, równouprawnienie wyznań i inne instytucje liberalne. A gdy 14. kwietnia ministerstwo z Preszburga przybyło do Pesztu, rozwiązał się komitet stu mężów, i dni marcowe skończyły się zwycięstwem. Radość jednak trwała nie długo, wkrótce nastały okropne dni, rząd wypowiedział narodowi wojnę. Honwedzi trzymali się dzielnie, ale zdrada i wmięszanie się obcej potęgi nie dopuściły do utworzenia niezawisłych, samodzielnych, szczęśliwych Węgier. Nastąpił smutny dzień 6. października. Rzućmy zasłonę na te czarne dni i miejmy nadzieję, że wkrótce zaświta nam lepsza, szczęśliwsza dola. Mowę Iranyiego przerywano często nieskończonymi okrzykami, szczególnie gdy mowca wspominał o Kossucie. Znowu wystąpił student medecyny Gerö i oddeklamował inny wiersz Abranyiego „Anyanye velünk“ (Nasz język ojczysty), poczem odspiewano pieśń Petöfiego „Talpra Magyar“, świeżo ułożoną na muzykę przez Karola Nagyego. Na tem zgromadzenie się skończyło i publiczność w porządku opuściła salę. Przed rozejściem się młodzież ułożyła i wysłała następujący telegram do Kossutha: „Młodzież zebrana na obchód wielkiej uroczystości narodowej 15. marca 1889 zasyła pozdrowienie jakoteż wyrazy swej wierności i swego przywiązania największemu Węgrowi, sędziwemu wygnańcowi, o którego życie w gorących modłach błaga Wszechmocnego i którego zasad gotową jest bronić do ostatniego tchnienia.“

Po półtoragodzinnej przerwie, o 2 godzinie rozpoczął się pochód po ulicach i placach miasta. Pochód rozpoczął się od placu przed uniwersytetem, który zapełniły niezliczone tłumy publiczności. Plac cały, jakoteż wszystkie ulice, któremi pochód przechodził, przystrojone były herbami Węgier i trójkolorowemi chorągwiami o barwach narodowych.

Na placu miał półgodzinną mowę prawnik Wilhelm Weissfeld. Między innemi rzekł on: „Zdarzenia 1848 r. odbyły się przy udziale młodzieży akademickiej. Wówczas młodzież okryła się nieśmiertelną sławą. Od tego czasu nabyła ona prawo brania udziału w formowaniu dziejów ojczyzny. Głównem jej zadaniem jest czuwanie nad prawami narodu i nad jego najdroższym skarbem, językiem ojczystym“. Następnie, zwracając się do posłów stojących u stóp trybuny, rzekł: „W r. 1848 studenci stanowili podporę posłów, teraz muszą reprezentanci narodu dopomódz nam przeciw niesprawiedliwym wymaganiom militaryzmu, muszą nas chronić i bronić. Dzień 15. marca będzie, tak jak dzień 14. lipca we Francji, dniem świątecznym dla całego narodu węgierskiego.

Po tem przemówieniu odspiewano pieśń Petöfiego „Talpra magyar“ (Powstańcie Węgrzy!). Poczem udali się studenci, przystrojeni w jednakowe kołpaki z piuropuszami, co całemu pochodowi nadawało charakterystyczny wygląd, śród okrzyków eljen! na plac Kalwina, przed gmach klubowy umiarkowanej opozycji. Oczekujące tłumy na placu, przystrojonym jak wszelkie inne ulice i miejsca w chorągwie narodowe i kobierce, zbiły się z pochodem studentow w masę jednolitą. Na balkonie klubu stali liczni posłowie umiarkowanej opozycji, na trybunę ustawioną pod balkonem a powleczoną czerwoną materją, wstąpił młody słuchacz prawa Juljusz Gerloczy i przemówił do zebranych — na temat § 25. projektu nowej ustawy wojskowej.

Ucząca się młodzież, powiada Gerloczy, przyszła przed gmach umiarkowanej opozycji, ażeby jej podziękować za stanowisko, jakie zajęła w parlamencie co do projektu nowej ustawy.

Przemówienie swe, które wskutek szarugi najbliżej tylko stojący zrozumieć mogli, zakończył okrzykiem „eljen“ na cześć hr. Alberta Apponyiego i jego stronnictwa.

Na mowę Gerloczy'ego odpowiedział z balkonu deputowany Akuzysz Beöthy, członek umiarkowanej opozycji, dziękując w imieniu stronnictwa za owację niniejszą. Piętnasty marzec — powiedział on — obchodzi uroczyście i ustawodawstwo. Wzywa młodzież, ażeby wypadki z roku 1848 miała zawsze w pamięci, otaczając je czcią; za ojczyznę należy wszystko postawić na kartę tylko nie ojczyzny samej. Co do § 25 (głośne okrzyki: Abzug Tisza!), to tenże został już należycie przetrzepany w sejmie i z pewnością czeka ten sławetny paragraf taki „laufpas“, że o nim aż do sądnego dnia mówić będą. Mowę tę zakończył wśród głośnych okrzyków „eljen!“ Po nim przemówił także i baron Ivor Kaas do młodzieży, nazywając dzień 15. marca rocznicą strącenia reakcji.

Rocznica ta jest zarazem, powiada Kaas, napomnieniem dla reakcji. *Tisza jest takim reakcjonistą.* Wielu ministrów, którzy tak jak pan Tisza chełpili się większością w parlamencie, zostało przez lud strąconymi. Nieustające krzyki „Abczug Tisza“ towarzyszyły i temu przemówieniu.

Przed muzeum narodowem, dokąd się udał pochód, odegrała się wspaniała scena; z trybuny, ustawionej przed bramą muzealną oddeklamował znany z dawniejszych zajść budapeszteńskich akademik Jan Orban wiersz Petöfiego „Talpra magyar“, poczem przemówił technik Juljusz Racskay, w której wyłuszczył życzenia narodu węgierskiego, ujęte w 12 punktów analogicznie do 12 punktów powstania narodowego.

Pomiędzy tymi 12 zasadniczymi punktami znajduje się samoistna armja węgierska, zaprzysiężenie armji na konstytucję, królewski dwór węgierski w stolicy, energiczna, odważna, narodowa polityka *i odwołanie Kossutha z wygnania.* Żądania te zamierzali studenci odczytać z olbrzymich schodów muzealnych, tak, jak się to stało w roku 1848, dyrektor muzeum atoli na to nie zezwolił. Odczytano ją więc z zaimprowizowanej estrady. Kilka kroków stąd stanął pochód pod oknami klubu stronnictwa niezależnych. Członkowie tego stronnictwa zebrali się po obiedzie w lokalu restauracyjnym Szikszay'a. Pierwszy toast na tym bankiecie wniósł Daniel Iranyi na wkrótce nastąpić mające zwycięztwo zasad stronnictwa. Toast na Iranyiego wniósł Karol Eötvös. Zebrani wysłali do Ludwika Kossutha następnjący telegram: „Stronnictwo niezależnych i czterdziestoosmaków obchodzi dzisiaj uroczystość 15. marca i pamięta, wielki patrjoto, z wdzięcznością na twe niezapomniane zasługi. Prosi ono Wszechmogącego, ażeby na długo jeszcze zachował nieosłabioną siłę i zdrowie, i aby pozwolił ci, ojczyznę naszą ujrzeć jeszcze *niezależną i szczęśliwą*“.

Po bankiecie udali się członkowie stronnictwa niezależnego do gmachu swego klubu, gdzie ich oczekiwał pochód. Na powitanie studenta Beszilla'ego odpowiedział dep. Gejza Polonyi w imieniu stronnictwa czterdziestoosmaków i partji niezależnych, tej „chorągwi największego syna ojczyzny, Ludwika Koszutha“. Przedstawił on mianowicie walkę stronnictwa tego przeciwko reakcji. Zakończył przemówienie swoje okrzykiem: *Pereat Tisza!* eljen *ojczyzna!* eljen król!...

Z przed klubu niezależnych postępował pochód drogą, utorowaną przez policję konną, w stronę pomnika Petöfiego, spiewając „Szozat“ i „Kossuth Lajos azt üzente“. I tu u stóp pomnika poległego za wolność poety oddeklamował Orban „Talpra magyar“, poczem przemówił student Pandy. „Święcimy dzisiaj, powiada Stefan Pandy, 41. rocznicę tryumfu, jaki odniosła dewiza: „Wolność, równość i braterstwo“. Niestety słowa te są w czasach dzisiejszych czczym frazesem tylko. Żyjemy w czasach zapierania się zasad, któżby odważył się dzisiaj powiedzieć, że Węgrzy to naród wolny“?

Płomienny mowca zakończył słowa swoje modlitwą do „Boga madjarów“, ażeby karał wrogów ojczyzny i błogosławił naród święty. Kilkutysięczny

tłum, który się przysłuchiwał tej mowie, zanucił hymn narodowy, zakończający wspaniałą tę uroczystość, poczem tłumy rozeszły się w jak najlepszym porządku.

Pewna część młodzieży uniwersyteckiej zebrała się później znowu na placu muzealnym, gdzie jeden z studentów oddeklamował wiersz pod tyt. „15. marzec“, który nie wchodził w program oficjalny. Tutaj przemawiał także dr. Zoltan Takacs.

Wieczorem odbył się w jadalnej sali reduty stołecznej bankiet akademickiej młodzieży. Obecni byli pomiędzy innymi deputowani Daniel Iranyi, Helfy, Polonyi, Ivor Kaas, Emil Abranyi, Aleksander Kürti, Meszlenyi, Orban, hr. Gabriel Karolyi, Juljusz Lukacs etc. Pierwszy toast wzniósł prezes komitetu stu, *Racskay*, sławiący rok 1848, mianowicie znaczenie jego dla wolności Węgier, i zakończył zdrowiem Koszutha. *Becsila* toastował na partję niezależnych i czterdziestoosmaków i jej wodza Iranyiego, Iranyi odpowiedział zdrowiem na cześć młodzieży, która zawsze gotową będzie służyć ojczyźnie, czy to w pokoju, czy podczas wojny — za niezależność ojczyzny. Przemawiali jeszcze Salomon Schnitzer, Helfy i inni na cześć młodzieży, o której z takim zachwytem wyraża się Koszuth.

Tymczasem zjawił się pod przewodnictwem Jana Orbana radykalny odłam młodzieży, z chorągwią na czele, który w restauracji Pongracsa osobny urządził bankiet, oddeklamowano i tutaj wiersz „15. marzec“. Po przemówieniach i dalszych toastach, pomiędzy którymi wyróżniał się toast Gabriela Karolyiego, rozeszli się zebrani.

Stronnictwo rządowe zdjęło rano z swego gmachu chorągiew czarną, zastępując ją chorągwią trójbarwną. Paryski klub węgierski: „Parisi egylet“ wysłał do studentów telegram „z kraju wolności, równości i braterstwa“, wzywając młodzież do wytrwania we walce o język węgierski.

O uroczystych obchodach tego dnia po całych Węgrzech i Siedmiogrodzie wyjmujemy następujące szczegóły:

W *Aradzie* obchodzono uroczystość 15. marca bankietem w wielkiej sali ratuszowej. Towarzystwo spiewackie rozpoczęło uroczystość odspiewaniem hymnu cesarskiego, poczem prezydent Towarzystwa honwedów Lukacsy miał patrjotyczną przemowę. Aktor Kazaliszky oddeklamował Petöfiego „Talpra magyar“, zaś dr. Ludwik Mülek miał mowę o r. 1848.

W *Szabadce* obchodziły uroczystość osobno kluby rządowy „Polgari olvarokör“ i opozycyjny „Nepkör“. W pierwszym rozpoczęto uroczystość toastem na cześć cesarza, poczem burmistrz Mannczsich wielbił Tiszę, jako genialnego, patrjotycznego przewódcę narodu, który podniósł Węgry do stopnia czynnika w koncercie państw europejskich“. W Towarzystwie opozycyjnem miał prezes Varga długą przemowę, w której ostro uderzał na rząd.

W *Kołoszwarze* urządziła młodzież uniwersytecka obchód po ulicach, który się odbył imponująco. Studenci Bador i Lengyel mieli na placu uniwersyteckim przemowy, poczem towarzystwo spiewackie odspiewało kilka pieśni patrjotycznych. Wysłano też telegramy gratulacyjne do Kossutha i hr. Telekyego. Akademja handlowa i szkoła unitarjalna urządziły u siebie osobne uroczystości.

W *Koszycach* urządzeniem uroczystości zajęli się studenci uniwersyteccy i Tow. imienia Treforta. Wieczorem odbył się bankiet w hotelu „Schalkhar“.

W *Preszburgu* urządziła również młodzież uniwersytecka uroczysty obchód. Wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie jubileuszowe, zakończone żywym obrazem, przedstawiającym alegorycznie walkę o wolność, odspiewaniem „Talpra magyar“ i marszu Rakoczego.

W *Ostryhomiu* obchodziła uroczystość cała ludność, która złożyła liczne wieńce na grobie poległych w r. 1848, przyczem odspiewano pieśni patrjotyczne. Wieczorem odbył się bankiet.

W *Rabie* urządzono imponujący pochód po ulicach miasta, poczem odprawiono mszę uroczystą w kościele benedyktyńskim. O god. 11. odbyło się w sali redutowej uroczyste posiedzenie młodzieży akademickiej z przemowami patrjotycznemi, zakończone odspiewaniem pieśni „Szozat“ i oddeklamowaniem „Talpra magyar“. Popołudniu odbyła się ekskursja do pomnika honwedów w Abda, gdzie złożono wieńce. Wieczorem odbyło się przy udziale studentów i dam miejscowych uroczyste przedstawienie teatralne.

W podobny sposób obchodzono tę uroczystość w Wielkim Waraždynie, Temeszwarze i *Maros-Vasarhely*, gdzie ludność zgromadziła się na placu Szechenyiego skąd publiczność, spiewając pieśni patrjotyczne, udała się do teatru. Tutaj deklamowano wiersze okolicznościowe, a burmistrz Györfy miał przemowę. Z teatru udała się publiczność przed pomnik Bema, który uroczyście uwieńczono, poczem Samuel Kerekes w przemowie podniósł sławne czyny Bema i jego zasługi około sprawy węgierskiej. Uroczystość zakończyła się wspólną wieczerzą.

Z Rady państwa.

Na ostatniem posiedzeniu Izby odpowiedział minister Dunajewski na interpelację Wrabetza, że pociąganie towarzystw zaliczkowych do płacenia podatku zarobkowego za to, że niecżłonkowie ręczyli, uznał za niesłuszne i w tym kierunku wydał już rozporządzenie władzom skarbowym.

W dyskusji nad rubryką „ministerstwo obrony krajowej“ zabrał głos p. Struszkiewicz dowodząc, że kwestja języka w razie krytycznej chwili dla żołnierza nie będzie piekącą, ponieważ każdy w pierwszym rzędzie poczuje się żołnierzem austrjackim (oklaski). Następnie przemawiał mowca za reformą dostaw dla armii w takim kierunku, ażeby producenci bezpośrednio mogli dostawiać.

Dep. Tuerk twierdził, że mowy w parlamencie na nic się nie przydadzą, szczególnie zaś do ministra obrony krajowej, chyba do węgierskiego ministra. Jeżeli nasz minister obrony krajowej sądzi, że swojej wymowie zawdzięcza iż ustawa wojskowa przyjętą została, to się grubo myli, stało się w skutek serwilizmu tej Izby. Nadto minister obrony krajowej nie posiada również sympatji w armii w skutek swojej szorstkości i małego zamiłowania do sprawiedliwości Wyżywienie żołnierza jest skandaliczne; gdyby chodziło o konia, toby sobie wyrzuty czyniono. Gdyby wykreślono wydatek na konnych adjutantów bataljonowych, możnaby za to lepszy dać wikt żołnierzowi, oszczędzonoby bowiem blisko dwa miliony (wesołość). Następnie możnaby znieść wiele straży. Na co się to przydało, aby straże pilnowały tylu jenerałów? Po co one stoją przed kasami rządowemi, w których z pewnością nie ma więcej pieniędzy jak w kasach Rothschilda i Gutmanna (wesołość), których nie pilnują straże wojskowe. W końcu przemawia mowca za urządzeniem wojskowego zakładu lekarskiego, za reformą umundurowania żandarmerji itd,

Minister obr. kr. hr. Welsersheimb, odpowiedział, że Izba nie wskutek serwilizmu, ale z patrjotyzmu uchwaliła ustawę — co się w drugiej połowie monarchii dzieje, nic go to nie obchodzi. Co się tyczy dostaw dla armii, ministerstwo ma jak najlepsze chęci, ale osobiście się przekonał, jak wielkie zachodzą trudności, gdy drobni przemysłowcy, mali producenci oferują, i ci nie są wstanie wytrzymać konkurencji z konsorcjami (nie wielkiego przemysłu) ani w cenie, ani w jakości. Zarząd wojskowy szczerze pragnął coś w tym kierunku zrobić, co od niego zależało — a w każdym razie pragnie, aby mu w tem dopomódz.

Dep. Popowski omawiał sprawę wyżywienia żołnierza i decentralizacji dostaw dla wojska. W końcu domagał się, aby prezydjum postawiło wybór ankiety dla sprawy liwerunków na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia.

Po zamknięciu dyskusji przemawiał jako jeneralny mowca (contra) br. Pirquet, dowodząc konieczności reformy wojskowej ustawy karnej. Mowca przytaczał liczne przykłady, jak niestosunkowo wysokim karom podpadają żołnierze za drobne przestępstwa. Jeden np. żołnierz za to, że skostniały od zimna schował się do budki strażniczej i trzymał broń przy nodze, popadł w podejrzenie u przechodzącego kapitana, że usnął — został skazany na siedm miesięcy ciężkiego więzienia. Inny, za wypowiedzenie słów do kaprala, który go wpakował do aresztu: „czekaj, niechno ja wyjdę z aresztu“ zkazany został na dwa lata ciężkiego więzienia. Trzeci za to, że uderzył kaprala w koszarach pochwą od bagnetu, że go ściągał z łóżka, skazany został na śmierć i tylko w nadzwyczajnej drodze łaski zmieniono mu karę na trzy lata ciężkiego więzienia. Cóż w tych wszystkich wypadkach były za przewinienia? Była lekkomyślność, ospałość, chwilowe rozdrażnienie — ale nie było czynu niehonorowego, za który należało karać ciężkiem wjęzieniem.

Tendencją ustawodawcy było, ażeby karać ostro i przykładawo wszelkie wykroczenia, ale ustawa ta pochodzi z czasów gdy było „żołnierstwo“ które składało się przeważnie mniej więcej z hołoty (Lumpenvolk). Dzisiaj armja jest ludową. Ale ostre te ustawy wyrabiają prócz tego system protekcyjny. Jednemu kapral przebacza większe przewinienia, drugiego karze ostro za najdrobniejsze. A czy wiecie panowie co to są „*szpangi?*“, co to znaczy „uwiązać“ (anbinden)? Mowca wykłada obszerniej, co to za straszne są kary i jakie nadużycia się dzieją. Żyjąc długo między młodzieżą wojskową, będąc sam przez dziewięć lat oficerem, mowca nie przytacza tych rzeczy dla krytyki ale pragnie, ażeby istniejące złe usunąć. Ponieważ dr. Kronawetter nie mógł już przyjść do głosu, wnosi więc w jego imieniu rezolucję, ażeby § 21. ust. woj. karn. obowiązującej na Węgrzech, (który orzeka, że w wypadkach gdy zachodzi wykroczenie przeciw cywilnym osobom, mieszana komisja z cywilnych i wojskowych o winie rozstrzygała), i w Austrji wprowadzony został.

Co do sprawy dostaw dla armji mowca obszernie udowadnia, że nie jest ona tak łatwą jak się wielu deputowanym wydaje. Przy tej sposobności atakuje ostro antysemitów, że ciągle napadają żydów w ten sposób, w jaki nie ośmielonoby się mówić o żadnej narodowości, ani o cyganach, ani o druciarzach, i ten rodzaj antysemityzmu nie jest obrazą żydów, ale nas samych; ciągłe bowiem narzekania, że żydzi opanowali wszystko, że oni rządzą całym światem, jest przykro świadectwem ubóstwa dla nas samych. Tak jednak źle nie jest. Przeciwnie, żydzi doświadczają jeszcze dziś na każdym kroku upokorzeń i przeszkody z powodu swego wyznania.

Przechodząc do ustawy wojskowej, mowca charakteryzuje zachowanie się opozycji w tej sprawie jako na modłę angielskiej „najwierniejszej opozycji królowej“ i w myśl takiej opozycji będzie głosował za rubryką „ministerstwa obrony krajowej“.

Przy rubryce „obrona krajowa“ wniósł dep. Tausche rezolucję, ażeby bielizna i żywność, nadsyłane wojskowym z ojczyzny, były daremnie przewożone. Rezolucja została dostatecznie popartą i komisji budżetowej przekazaną.

Dep. Kreuzig przemawia za reformą kodeksu karnego wojskowego. Często zdarzają się wypadki, że wskutek drobnych przewinien, oskarżony siedzi ośm do 10 miesięcy w więzieniu śledczem. Pewien żołnierz, podejrzany o dezercję po 39 miesiącach więzienia śledczego dostał pomięszania zmysłów. Dopóki rząd reformy nie wniesie, mowca będzie zawsze głosował przeciw pozycjom ministerstwa obrony krajowej.

Br. Hackelberg protestuje, ażeby opozycja była fakcyjną, jak to by wypływało z przemówienia ministra, gdyż opozycja jest zasadniczą, dopóki obecny rząd istnieje. Mowca żali się, że po przemówieniu ministra natychmiast zamknięto dyskusję i nie dozwolono nikomu z opozycji odpowiedzieć. Dr. Kronawetter woła: Ciągle i ciągle zamykają dyskusję! Nic nie mówić! Stulić pysk! Głosować! (Wesołość).

Następnie dowodził br. Hackelberg, że istnieje jakaś niewidzialna partja feudalna, która za pomocą mnichów i wojska chciałaby narodowi wydrzeć jego najświętsze prawa. (Brawa z lewicy). W końcu apeluje mowca do wszystkich stronnictw ażeby broniły wolnościowe prawa zasadnicze ustaw.

Po przemówieniach jeszcze kilku mowców w kierunku różnych sprostowań — rubryka 2. „obrona krajowa“ została przyjętą.

Wniesiona przez ministra skarbu d. 16. bm. ustawa, *zabraniająca rozprzedaży losów zagranicznych* postanawia, że emisja losów takich może się dziać tylko na mocy osobnej ustawy, i tylko w celach państwowych może być uskuteczniona. Losy nie posiadające tego warunku nie mogą mieć pewnego obrotu w Austrji. Wszelkie układy, dotyczące takich losów, są nieważne. Zakaz jednak nie tyczy się losów, wydanych przez państwa obce i pod gwarancją tychże państw przed 1. marca br., jeżeli będą zaopatrzone stęplem nie niższym jak 25 ct. według skali III. Węgierskie losy podlegają także ostęplowaniu, ale bez opłaty. Posiadacze i kolporterzy losów zabronionych podpadają konfiskacie tychże i grzywnie 50 do 500 zł. Przedawnienie wykroczeń przeciw tej ustawie następuje w 5 latach. Ważność ustawy rozpoczyna się z dniem jej ogłoszenia.

Druga ustawa wniesiona na tem posiedzeniu przez ministra Dunajewskiego tyczy się *karygodności ogłoszeń, zaleceń i notowań losów zabronionych*

nych i loteryj, tudzież ogłoszeń wykazów ciągnień zabronionych loteryj. Przestępcy będą karani grzywną do 300 złr. I ta ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dziejów liberalizmu w Rosji.

VIII. W taki to sposób cała suma doświadczeń, jakie porobiły rozmaite elementy społeczeństwa rosyjskiego w swych stosunkach z rządem, doprowadziła mianowicie około 1878 r. do tego, że dążenia konstytucyjne musiały wyrwać się na jaw przy pierwszej stosownej okoliczności. Okoliczność ta wkrótce się nadarzyła. Po zabójstwie Mezencewa 4. sierpnia 1878 rząd okólnikiem, a sam car przemową w Moskwie 20. listopada zwrócił się do społeczeństwa wywodząc, że „konieczną jest rzeczą, by społeczeństwo pomagało rządowi odwrócić zbałamuconą młodzież od tej zgubnej drogi, na którą ludzie złej woli starają się ją zaciągnąć“.

Obecnie nie są jeszcze wyjaśnione powody, jakie skłoniły Aleksandra II. do takiego kroku, zdaje się jednak, że są one w związku z rolą, jaką w wewnętrznej polityce Rosji odegrał Dymitr hr. Tołstoj. Wyniesiony przez kamaryllę reakcyjną na stanowisko ministra oświaty po atentacie Karakozowa 1866 r. hr. Tołstoj zamierzył „wyrwać nihilizm z korzeniem“ zapomocą swego systemu szkolnego, tymczasem po 10—12 latach tego systemu nihilizm wzmocnił się niesłychanie. Hr. Tołstojowi i jego adherentom nie pozostawało nic innego, jak zwalić w obec monarchy całą winę na społeczeństwo, na ojców, którzy niby to niedostatecznie popierają rząd. Monarcha, naiwny, jak wszyscy samodzierżcy, których według słów Mordwinowa, ministrowie „samych dzierżą“ w atmosferze cieplarnianej, zwrócił się więc ku ojcom. Ci odpowiedzieli krytyką ministerstwa oświaty i całego w ogóle systemu rządzenia.

Pięć zgromadzeń ziemskich (charkowskie, połtawskie, czernihowskie, samarskie i twerskie), z których trzy ukraińskie, uchwaliły odpowiedzieć rządowi mniej lub więcej otwartem oświadczeniem o konieczności soboru ziemskiego z oświadczeń tych opublikowane były w całości trzy: charkowskie, czernihowskie i twerskie. W pierwszem z nich oświadczono gotowość walczyć z socjalizmem („za porządek społeczny, własność, rodzinę i wiarę“), lecz zarazem dodano, że przy obecnym porządku siły ziemstwa nie mają żadnej po temu organizacji. „Najmiłościwszy Panie! Daj twemu wiernemu narodowi prawo decydowania samemu o swym losie, daj mu to, coś dał Bułgarom“. O ile wiadomo z urywków, w takim samym duchu trzymaną była i odpowiedź półtawska, w której ziemstwo oświadczyło swą gotowość „wyrwać zło z korzeniem i ostatecznie zwalczyć propagandę wszczętą przez wrogów rządu i społeczeństwa“, ale tylko pod warunkiem organizacji sił społecznych w prawidłową reprezentację *).

Odpowiedź czernihowska miała charakter czysto negatywny. Oświadczywszy, że myśl, jakoby „ideje, a w tej liczbie i ideje anarchiczne, można zwalczać środkami przemocy świadczy tylko o ignorowaniu historji rozwoju i rozpowszechniania się idej“, że przyczyny zła tkwią 1) w organizacji średnich i wyższych zakładów naukowych (systemu hr. Tołstoja), 2) w braku swobody słowa i druku, i 3) w braku pośród społeczeństwa rosyjskiego poczucia legalności (wskutek dezorganizacji), ziemstwo czernichowskie „skonstatowało swą zupełną bezsilność do podjęcia jakichkolwiek bądź praktycznych środków w walce ze złem, i donosiło to do wiadomości rządu“. A trzeba wspomnieć, że właśnie ziemstwo czernichowskie było jednem z najczynniejszych w pracy nad oświatą ludu i wytrzymało upartą walkę z hr. Tołstojem o seminarjum nauczycielskie, którego minister z początku w żaden sposób nie pozwalał otworzyć, a później chciał je zabrać w swoje ręce, tak że ziemstwo ujrzało się zmuszonem zamknąć je napowrót.

To samo ziemstwo, wbrew zakazowi 1876 r. wydanemu przy czynnym udziale tego samego Tołstoja, podało petycję o dopuszczenie języka ukraińskiego do szkół ludowych. Ziemstwa charkowskie i połtawskie zamanifestowały również ukraińskie poczucie narodowe: pierwsze z nich w r. 1878 uroczyście obchodziło jubileusz ukr. pisarza Kwitki i podjęło się wydania jego utworów, drugie zaś nieco później wyznaczyło pieniądze na naprawienie i ochronę mogiły Szewczenki leżącej w sąsiedniej (kijowskiej) gubernji.

Odpowiedź twerskiego ziemstwa jest niejako dalszym ciągiem odpowiedzi czernihowskiej i przewyższa ją pod względem pozytywności, przewyższając równocześnie adres charkowski pod względem godności. Niestety, ta właśnie odpowiedź najmniej wiadomą jest publiczności rosyjskiej. Ziemstwo twerskie oświadczyło, że „polityczne zbrodnie i zabójstwa są tylko zewnętrznymi symptomatami wewnętrznej, głęboko zakorzenionej choroby“, wskazywało dalej na przeszkody, jakie napotyka ziemstwo w swych staraniach o szkoły, ze strony ministerstwa oświaty“ (hr. Tołstoja), wskazywało na „niemoralny ustrój średnich zakładów naukowych“, skąd masami wyrzucaną jest niedouczona młodzież, a wreszcie na „podejrzliwość i ucisk w wyższych zakładach naukowych, uniemożliwiający spokojne zajmowanie się nauką, a przeciwnie, rozwijający niezadowolenie i rozdrażnienie, które też niejednokrotnie manifestowało się w rozruchach studenckich. Śród takich warunków nie może w sercach młodzieży rozwinąć się poszanowanie prawa, tak konieczne dla każdego społeczeństwa i tak słabo rozwinięte w naszem społeczeństwie. Dobrodziejstwa oświaty udzielane bywają nie przez same tylko zakłady szkolne, ale także przez instytucje społeczne, śród których najbardziej istotnemi są samorząd, samodzielność osobistości doznającej ścisłej ochrony swych praw, niezależny sąd i wolna prasa“. Wskazawszy na początki reform, który miały w Rosji stworzyć także warunki „spokojnego, legalnego rozwoju narodowego“, a następnie na administracyjne ściśnianie tych reform, ziemstwo twerskie mówiło w końcu: „Jego ces. mość w swej dbałości o dobro narodu bułgarskiego, uwolnionego z pod tureckiego jarzma, uznał za rzecz konieczną darować temu narodowi prawdziwy samorząd, nietykalność praw osobistości, niezależność sądu, wolność druku **). Ziemstwo twerskiej gubernji ośmiela się żywić nadzieję, że naród rosyjski, który z taką zupełną gotowością, z taką bezgraniczną miłością. Ku swemu carowi-oswobodzicielowi ponosił wszystkie uciążliwości wojny, dopuszczony zostanie do korzystania z takich samych dobrodziejstw, które jedynie mogą mu umożliwić, według słów cara, wejście na drogę stopniowego, spokojnego i legalnego rozwoju“.

*) O niestosowności i nieroztropności takiego właśnie formułowania kwestji reprezentacji politycznej piszący te słowa wypowiedział swe zdanie natychmiast po wysłaniu odpowiedzi charkowskiej i połtawskiej. (zob. *Hromada* t. IV., 206. i nast.) Trzeba jednak zauważyć, że zwroty w rodzaju owego „wyrwać zło z korzeniem“ znalasły dostęp do ziemstw po takich oświadczeniach ówczesnych rosyjskich rewolucjonistów socjalnych, jak np. proklamacja wydana właśnie po zabójstwie Mezencowa, w której powiedziano, że socjaliści nie mieli zamiaru walczyć z monarchją, lecz tylko *chcieli u burżoazji wyrwać kapitał wraz z życiem*, a rozpoczęli walkę z rządem tylko dla tego, że ten sam przeciw nim wystąpił. O dziwaczności takiego formułowania kwestji i o konieczności dla socjalistów walki z całym *systemem despotyzmu* o pewne instytucje polityczne prowadzące jeżeli nie do republiki, to przynajmniej do monarchji konstytucyjnej, pisałem również w owym czasie (*Łystok Hromady* 1878, nr. 1. artykuł: „Koły bytyś, to ne myrytyś.“)

**) Powoływanie się ziemstw charkowskiego i twerskiego na konstytucję bułgarską jeszcze raz dowodzi, jak ścisły panuje związek między wewnętrzną i zewnętrzną polityką Rosji; jak wojna 1877—78 r. musiała wzmocnić ruch liberalny w Rosji. Niestety, to powoływanie się liberałów rosyjskich na konstytucję bułgarską ten tylko miało skutek, że popychało rząd rosyjski do antikonstytucyjnych zamachów w Bułgarji, które następnie stały się powodem wszystkich dalszych zajść w Bułgarji, tak fatalnie kompromitujących rząd rosyjski.

Serbskie stronnictwo radykalne i jego program.

IV. Przeszliśmy już dwa okresy działalności skrajnej opozycji. W pierwszym okresie od wystąpienia Swet. Markowicza w 1868 roku do śmierci jego 1875 r. występuje skrajna opozycja jako partja socjalistyczna, przejmująca się czasem planami politycznej rewolucji, aby przeprowadzić społeczną; w drugim okresie od r. 1875 do 1880 bierze skrajna opozycja często na siebie wybitną cechę narodowościową spychając ideje społeczne na drugi plan i obecnie w trzecim okresie od r. 1881 aż do dzisiaj ukazuje się skrajna opozycja jako stronnictwo czysto narodowe. Trzeci ten okres jest najciekawszy, specjalnie zaś lata pomiędzy rokiem 1881—1883. Przy tych najdłużej zabawimy.

Roku 1880 na skupczynie oprócz skrajnej opozycji najwięcej uderzali na umowę handlową z Austrją, przedłożoną przez Risticza, młodzi konserwatyści, którzy tego roku zaczęli wydawać organ swój „Widelo“ (Światło). Ludzie ci pochodzący ze starych konserwatystów, którzy ulegali wpływowi to Austrji to Turcji, wykształcili się na zachodzie i wróciwszy do Serbji chcieli z niej zrobić coś na kształt państw zachodnich. Gwałty, których doznawała opozycja ze strony Risticza oburzały młodych konserwatystów, zorganizowali się więc w stronnictwo i nazwali się „napredujacy“ (postępowcy). Dla tego, że nie mieli w narodzie podstawy, bo naród znał tylko skrajną opozycję, przyjęli do swego programu ważniejsze punkty, jakich żądała skrajna opozycja (jak samorząd gminy, wolność słowa, druku i zgromadzania się, amnestję dla wszystkich politycznych przestępców z czasów rządów Risticza itd.) i tem utorowali sobie drogę do krzeseł ministerjalnych.

Tak więc zaraz po upadku Risticza przychodzi do steru 19. października 1880 r., pierwszy gabinet napredujaków pod przewodnictwem Pirocianaca (dzisiejszego obrońcy królowej Natalji). Podług naturalnego biegu rzeczy powinien był przyjść gabinet złożony z członków skrajnej opozycji, ale księciu wydawał się krok ten za nadto wielkim, wolał raczej powołać ludzi, których protegowała skrajna opozycja, a o których nie mówiono, że są socjalistami, nihilistami itd.

W nowym gabinecie zajął krzesło ministra spraw wewnętrznych Milutin Garaszanin. Jak się cieszył naród, gdy po despotycznych rządach Risticza, czytał cyrkularz nowego ministra, w którym zakazywał starostom i policji mięszać się do wyborów. a niestosującym się do przepisu groził karą. Każdy myślał, że nowe ministerstwo chce dowiedzieć się przez usta swobodnie wybranych posłów czego naród sobie życzy i wesoło spieszył na końcu r. 1880 do urny wyborczej.

Przy wyborach otrzymała skrajna opozycja większość. Wiedziała ona dobrze, że do steru nie może przyjść, bo jej książę nie chce, a napredujacy wiedzieli tak samo, że muszą upaść, bo nie mają większości, potrzeba więc było zaradzić temu, aby Risticz z liberałami znów do rządu nie powrócił. W krytycznej chwili tej rozpada się skrajna opozycja na dwa oddziały. Kilkadziesiąt umiarkowańszych członkow jej zapisuje się do klubu napredujakow, tylko aby im wyrobić większość; 50 zaś posłów, którzy pozostali przy programie skrajnej opozycji zorganizowali się w nowy klub i nazwali się klubem radykalnym. Nie wiedziała skrajna opozycja, że napredujacy przyjmując do programu swego niektóre jej żądania, chcieli tylko chwilowo wyzyskać sytuację, aby się upewnić a później stać się największymi wrogami wolności druku i zgromadzeń. Trudno! Prorokiem nikt nie jest. Napredujacy z początku pokazali się ludźmi wolności i porządku, a to wystarczyło, aby ich poprzeć. Skrajna opozycja posadziła więc na krzesła ministerjalne późniejszych wrogów swoich.

Gdy nowy gabinet ogłosił wolność zgromadzeń, nadeszła dla pozostałej większości skrajnej opozycji sposobność, aby się ugrupowali w stronnictwo przez rząd zatwierdzone. I tak zaraz po wyborach zwołali zwolennicy Swet. Markowicza zjazd skrajnej opozycji. Na zjazd ten przybyli nietylko wszyscy członkowie nowo utworzonego klubu radykalnego, ale i deputowani ze wszystkich okręgów i dystryktów Serbji. Tutaj wypracowali ogólny program i ogólny plan organizacji partji, oprócz tego postanowili wydawać oficjalną gazetę stronnictwa, której pierwszy numer zjawił się 8. stycznia 1881 roku pod t. „Samouprawa“ (gminny samorząd). Na zjeździe tym przyjęła skrajna opozycja nazwę „narodowo-radykalnej partji“ i postawila za najbliższy cel swój rewizję konstytucji.

Program stronnictwa radykalnego, z którego najlepiej widać dążenia jego dla dobra ogółu i którego się radykali trzymali zawsze, czy byli w

opozycji, czy na krzesłach ministerjalnych, brzmi następująco: *)

(Ustawodawstwo). 1) Skupczynę tworzą tylko posłowie przez naród wybrani (obecnie czwartą część posłów mianuje król); wybór jest bezpośrednim a prawo wybierania mają wszyscy pełnoletni obywatele serbscy. (Dotychczas istniały prawybory, a cenzus wyborczy wynosił 30 franków podatków bezpośrednich).

2) Ustawodawcza (zwyczajna) skupczyna schodzi się w oznaczony dzień roku, a rozchodzi się, gdy skończy pracę swoją, lub gdy władca uzna za stosowne zrobić użytek z prawa swego.

3) Ustawodawcza skupczyna ma pełną moc ustawodawczą (wyłączne prawo inicjatywy prawodawczej ma obecnie tylko rząd tj. król).

4) Wielka skupczyna schodzi się perjodycznie i oprócz innych spraw ma się zajmować regularnie rewizją konstytucji.

5) Senat państwowy ma być zniesiony; nie należy go zastępować żadną inną izbą.

(Administracja) powinna być jak najprostsza i jak najtańsza. Dlatego należy znieść istniejące starostwa okręgowe i zarzucić dotychczasowy rozdział na okręgi, a zamiast tego rozdzielić kraj administracyjnie tylko na gminy i powiaty i urządzić je na zasadzie gminnego samorządu. Powiaty należy zrobić dostatecznie wielkimi, ażeby finansowo były silnymi dla wypełniania ekonomicznych kulturnych i hygieniczno-policyjnych zadań.

(Sądownictwo). W zasadzie trzeba przyjąć wyborcze sądy dla spraw cywilnych, a sądy przysięgłych (porota) dla spraw kryminalnych, z tym dodatkiem, że w praktyce dozwolona jest i kombinacja zasady sądów wyborczych i przysięgłych ze zasadą sądów stałych państwowych.

(Finansowość) 1) Dotychczasowy system podatkowy należy odrzucić i urzeczywistnić bezpośredni progresywny system opodatkowania odpowiedni do zamożności i dochodów obywatela.

2) Dotychczasową organizację finansową godzi się zastąpić nową, na czele której ma stać centralny bank narodowy z odpowiednią liczbą banków powiatowych. Banki te manipulują wszystkimi dochodami i wydatkami państwowymi i wypełniają wogóle i inne depozytowe i obrotowe pieniężne sprawy obywatelskie, a specjalnie starają się, aby za pomocą regularnie zorganizowanego kredytu polepszyć rolnictwo, podźwignąć rzemiosło i przemysł domowy.

(Oświata). Starać się, aby urzeczywistnić zasadę powszechnie obowiązującego wychowania. Szkoły powinny być tak urządzone, aby krzewić w młodzieży cnoty oaywatelskie i przygotować ją na obrotnych, pożytecznych i samodzielnych pracowników. Biednych uczniów utrzymuje społeczeństwo.

(Wojsko). Stałe wojsko uważać tylko jako szkołę dla wojska narodowego i dlatego należy utrzymywać tylko tyle stojącego wojska ile potrzebnem jest dla prawidłowego wyćwiczenia i zorganizowania wojska narodowego. Wykształcenie wojskowe należy zaprowadzić w średnich i wyższych zakładach naukowych.

(Zewnętrzna polityka) powinna być tak prowadzoną, aby polityczne i ekonomiczne interesy Serbji były ubezpieczone i obronione; należy pielęgnować zgodę ze wszystkimi bratnimi sąsiednimi narodami i gorąco pracować dla idei konfederacji narodów bałkańskich, a specjalnie starają się o to, aby jak najprędzej przyjść do porozumienia z Czarnogórą i Bulgarją; należy zorganizować kulturne poparcie zostających w niewoli krajów serbskich, jakoteż i wzbudzenie świadomości o narodowej jedności serbskiej w prowincjach, które wystawione są na wpływ obcych żywiołów; należy serbskim produktom odnowić stare i otworzyć nowe drogi i nowe targi światowe. Z Bułgarją, jako z ziemią geograficznie najbliższą, a co do narodowości bardzo spokrewnioną, utrzymywać braterskie stosunki w działalności politycznej i rozwoju kulturnym; starać się dalej o ile możebnem jest, aby urządzenia wewnętrzne i ustawy obydwóch państw były do siebie zbliżonemi *).

Roku 1881, listopada 20, zatwierdził minister Garaszanin ustawę radykalnej partji. Członkiem stronnictwa może być każdy (nie wyjmując kobiet), kto chce pracować dla urzeczywistnienia programu. Sprawami partji zajmują się prowincjonalne komitety, które zostały utworzone we wszystkich miastach i większych wsiach Serbji; na czele wszystkich komitetów stoi komitet centralny w Belgradzie; oprócz zebrań miejscowych musi być co roku jedno walne zgromadzenie, na które wysyła każdy komitet delegata swego.

Po upływie kilku miesięcy mieli już radykali swoje komitety po wszystkich miastach i w wielkiej liczbie wsi serbskich wszyscy zamożniejsi ludzie zapisali się do szeregów radykalistów weszło do partji dużo posłów, większość nauczycieli szkół narodowych, nauczyciele gimnazjalni, masa popów i kilku profesorów uniwersytetu belgradzkiego; wieśniaków liczono na tysiące.

*) Podajemy tutaj dosłownie tylko ważniejsze punkta.

*) Program ten z małemi zmianami przyjęła i *liberalna* partja bułgarska.

KRONIKA.

Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej otrzymaliśmy pismo, które zwraca uwagę interesentów na okoliczność, że przeważna część nadchodzących do Lwowa korespondencji nie zawiera obok imienia i nazwiska adresatów żadnych bliższych wskazówek ułatwiających urzędowi pocztowemu sortowanie przesyłek i odszukanie stron, dla których te przesyłki są przeznaczone. Częstokroć uwidocznioną jest na adresie zamiast imienia strony tylko początkowa litera tegoż imienia, co tem bardziej działa niekorzystnie na spieszne rozdzielenie i doręczenie materjału. Drobne mniej znane zwłaszcza firmy kupieckie i przemysłowe starają się w tej mierze iść w ślady wielkich przedsiębiorstw przeoczając okoliczność, iż podobnem postępowaniem tamują tok spraw urzędowych zakładu pocztowego, ogółowi szkodzą i same siebie narażają w danym razie na dotkliwe straty.

Izba handlowa i przemysłowa jest zatem spowodowaną wezwać kupców i przemysłowców, by w własnym dobrze zrozumianym interesie postarali się o dokładne adresowanie (ulica, liczba domu) nadchodzących dla nich listów i innych przesyłek, w razie bowiem dalszych niedokładności w tym względzie byłby urząd pocztowy zmuszonym odkładać do następnej ekspedycji listonoszów wszystkie niedokładnie adresowane korespondencje.

Świeży śnieg, dawno go bowiem nie było, spadł więcej aniżeli obficie i powiększył kupy śniegu, leżące na ulicach. Skutkiem silnej tej śnieżycy spóźniły się też wczoraj pociągi krakowski, czerniowiecki i inne.

Dyrekcja kolei Lwowsko-Czerniowieckiej donosi, że ruch kolejowy na przestrzeni bukowińskiej Karapciu-Czudni i kołomyjskiej bocznej został ponownie otwartym; zaś na przestrzeni Rawa-Bełzec z powodu zamieci wstrzymany. Na przestrzeni Lwów-Rawa ruch odbywa się regularny z wyjątkiem pociągów targowych.

Składki. Na sztandar narodowy polskiego stowarzyszenia w Budapeszcie złożył obywatel Lisiewicz 2 złr., razem z ofiarowanymi przezeń poprzednio 10 złr.

Pan Er. J Jerzmanowski z Nowego Jorku nadesłał do Poznania 300 marek i to po 100 marek na czytelnie ludowe, na żywienie dzieci szkolnych i na rzecz Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich.

P. Roman Żelazowski po występach gościnnych w teatrze warszawskim powrócił onegdaj do Lwowa.

Dr. Juljan Ochorowicz przybył do Warszawy.

† **Franciszka Matysiewicz**, wdowa po mieszczanie tutejszym, zmarła we Lwowie d. 17. bm. w 70. r. życia. Mąż jej odbywszy całą kampanię r. 1830 jako żołnierz 4. pułku ułanów i osiadłszy później we Lwowie, trudnił się rzemiosłem szewskiem, a gdy w r. 1863 ojczyzna zapotrzebowała pomocy wszystkich obywateli, zabrał dwóch synów, pospieszył na wojnę i zginął wraz z nimi w bitwie pod Radziwiłowem d. 1. lipca 1863. Wdowie biednej, pozostawionej bez środków utrzymania i dotkniętej tak okropnym ciosem, pozostała troska wychowania reszty dzieci. Spełniła to posłannictwo z wysiłkiem, gdyż wczesne rozwiązanie Opieki narodowej pozbawiło ją zasłużonego wsparcia i tylko pomoc bliższych znajomych ocierała od czasu do czasu łzy staruszki. Po długiej słabości dokonała żywota. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 4. popołudniu z pod l. 16 ul. Łyczakowska.

Zmarli. Z Kowalskich Marja Ostrowska zmarła d. 15. bm. w Przemyślu. — W Atenach zmarł Aleksander Szwernicki; pochodził on z Warszawy i utrzymywał w stolicy Grecji handel z Rosją. Szwernicki w warszawskich kołach przemysłowych znany był, jako człowiek nader zdolny. Zostawił żonę, warszawiankę i dzieci.

Dla wysłużonych podoficerów. Magistrat ogłasza, że wakuje posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Żmigrodzie, ewentualnie inna jaka posada kancelisty w obrębie wyższego sądu krajowego w Krakowie z terminem podań do 4. kwietnia br.; kilka posad asystentów pocztowych przy c. k. dyrekcji poczt. i telegrafów w Galicji z terminem podań do 2. kwietnia br.

Oprócz tego wiele innych posad służbowych i manipulacyjnych zastrzeżonych wysłużonym c. k. podoficerom po za granicami kraju, jako to w Austrji, Czechach, na Morawie itd., o których bliższą wiadomość co do warunków kwalifikacji i dotacji powziąść można w biurze IV. departamentu magistratu.

Towarzystwo prawnicze w Stanisławowie odbyło walne zgromadzenie. Od roku 1885 nie odbywały się posiedzenia Towarzystwa z tego powodu, że wszelkie starania wydziału, aby zainteresować ogół członków, rozbiły się o obojętność tychże.

Po przemówieniach radcy Łuckiego, który wyraził zapatrywanie, że tylko gorliwe współdziałanie ze strony członków może złemu zaradzić, tudzież adwokata Szydłowskiego, który wniósł, aby udać się do prezydjum tutejszego sądu z prośbą o odstąpienie jednej sali na bibliotekę i zebrania Towarzystwa, do której to prośby prezydent już się przychylił, przyjęło walne zgromadzenie sprawozdanie wydziału do wiadomości, wyrażając zarazem sekretarzowi Towarzystwa p. Bertoniemu podziękowanie. Prezesem wybrany został radca Kajetan Kopacz, a do wydziału weszli pp. zastępca prokuratora Lachawiec, adwokaci Zins i Mandyczewski, notarjusz dr. Zathey, adjunkt sądu Szymonowicz i auskultant Bertoni; zaś jako zastępcy wydziałowych radca Łucki, kandydat adwokacki dr. Sager i auskultant Brodowicz.

Letnia rezydencja dla biskupa stanisławowskiego. Podczas wizytacji kanonicznej ks. Pełesza w pow. zaleszczyckim 1887 r. podniesiono myśl zakupienia w Zaleszczykach domu, któryby mógł służyć biskupom stanisławowskim jako rezydencja letnia, by ztamtąd tem łatwiej wpływać mogli na Bukowinę. W Uścieczku zawiązał się w tym celu komitet pod przewodnictwem dziekana ks. Kawańskiego, do komitetu prócz kilku księży i włościan należą: Seweryn br. Brunicki, Efraim Geringer, radca Mich. Klusik, marszałek rady pow. W. Siemiginowski, kanonik Faciewicz i pocztmistrz L. Schiller de Schildenfeld. Na cel zakupna realności w Zaleszczykach złożyli: Zaleszczycka rada pow. 1500 zł., br. Brunicki 500, miasto Zaleszczyki 1500, resztę miano zebrać ze składek. Namiestnictwo zezwoliło na zbieranie składek, których dotychczas wpłynęło brutto 1204 zł. 94 ct., zaś po strąceniu kosztów administracji pozostało 1178 zł. 4 ct.; złożone zostały w stanisławowskiej kasie oszczędności.

Konkurs. „Lutnia“ warszawska ogłasza konkurs na ułożenie melodyj ludowych litewskich na chór męski, z akompanjamentem lub bez niego. Żądanym jest układ najmniej dwóch melodyj, z dodanem tłumaczeniem rytmicznem tekstu na język polski.

(Melodje pieśni litewskich oprócz wielu innych zbiorów, zawierają: 1) Zbiór wiadomości do antropologji krajowej, wydawnictwo akademji, tom III (1879) str. 167—230; są tu 62 melodje z tekstem oryginalnym i przekładem polskim; 2) Bartsch'a „Melodien litauischer Volkslieder“, Heidelberg (1886) u Wintera; jest tu 164 melodyj z tekstem całkowitym w przekładzie niemieckim. Nagród za najlepsze prace przeznacza się dwie, w stosuku 15 i 9 rs. w złocie. Utwory nadsyłać należy do 15. maja rb. na zwykłych konkursowych warunkach, pod adresem: „Lutnia“, Warszawa, resursa obywatelska.

Długi Milana, o których donieśliśmy onegdaj, w ogólnej cyfrze prócz pretensji Natalji, mają się składać według pism wiedeńskich z następujących pozycyj. W banku wiedeńskim 260.000 fr., jednemu dyrektorowi prywatnie 80.000 fr., bankowi w Budapeszcie 300.000 fr., dwom kantorom w Budapeszcie 160.000 fr., kupcom we Wiedniu 80.000 fr., w Budapeszcie 40.000. Nadto w różnych zakładach zastawniczych w Budapeszcie 4000 złr., 2000 złr., 1800 złr., 1300 złr., 1100 złr., 800 złr. itd.

Wobec myszy. Donoszą z Londynu o arcyśmiesznej bajeczce. Wypadek miał wydarzyć się w tych dniach w Southport w pewnym prywatnym domu, gdzie grono dam, zajmujących się polityką, odbywało meeting. Właśnie jedna z pań, obecnych na zebraniu, gorącemi słowami jęła przedstawiać korzyści, jakie wyniknąćby musiały dla społeczeństwa z chwilą dopuszczenia kobiety do wszelakich praw politycznych, gdy nagle na jednym z bocznych stolików pokazała się mysz, ciekawie rozglądając się po towarzystwie. W oka mgnieniu, na widok strasznego stworzenia, cisza zaległa tak, jakby makiem siał, panie sukniami osłaniali nogi, tuląc się do

siebie, pełne przerażenia. Szeptem po chwili rozpoczęto rozmowę o niebezpiecznych właściwościach myszy; któraś ze starszych niewiast twierdziła nawet, że ukąszenie drobnego szkodnika najokropniejsze sprawić może skutki. Powoli odwaga wśród zgromadzenia rosła i już, zdawało się, spokój powrócił, gdy na dobitek gdzieś z kąta wysunęła się mysz inna, znacznie od poprzedniej większa. No — i rzuciły się w nieopisanym popłochu zwolenniczki równouprawnienia niewieściego z bohaterami ku drzwiom, tłocząc się u wyjścia i nieledwie miażdżąc. Wystarczyło na to dwóch myszy.

Morderstwo przy ul. Dominikańskiej. Jak wiadomo, znaleziono d. 7. bm. zwłoki sadownika Michała Czerniaka, zamordowanego w piwnicy domu pod l. 3 przy ul. Dominikańskiej. Policja sprawdziła, że posiadał on i nosił przy sobie trzy książeczki wkładkowe gal. kasy oszczędności na imię Michała Czerniaka opiewające, a to na 36, 120 i 200 zł. i że miał zwykle przy sobie kilkadziesiąt zł. do obrotu w swym handlu. Następnie sprawdziła policja, że zbrodnię popełniono na piętnaście dni przed znalezieniem zwłok, gdyż ostatnią noc przebył Czerniak z 20. na 21. zm. u swego krewnego Pawła Prusa, pod l. 6. przy ul. Krzywej, a wyszedłszy ztamtąd rano już wcale niepowrócił, jedną zaś z owych wkładkowych książeczek, mianowicie na 120 zł., złożono w policji już na dniu 21. zm. po południu, jako znalezioną w tym samym dniu w południe.

Ściślejsze dochodzenia wykazały obecnie, iż książeczkę tę odebrał wtedy Leon Wandel na ulicy Żółkiewskiej z rąk zarobnika Łukasza Iwachiewicza za zbrodnię kradzieży już karanego, który utrzymywał, że takową znalazł w sieniach, wsuniętą za beczkę w pewnej kamienicy przy ul. Żółkiewskiej. Ponieważ Iwachiewicz nie mógł swego twierdzenia udowodnić, przeto oddała go policja w ręce sądu, gdzie pozostaje w detencji aż do wyjaśnienia tej sprawy.

Policja przeprowadzała także dochodzenia w Barszczowicach, Zagórzu i Jaryczowie pod względem pewnych podejrzeń, które okazywały się przeciw pasierbowi zamordowanego, jednak wynik dochodzeń uchylił zupełnie owe poszlaki. Natomiast żandarmerja w Jaryczowie, zawezwana przez tutejszą policję, aresztowałam tam 15. bm. terminatora szewskiego i posługacza szewskiego Oleksę Moroza, liczącego lat 18, które go odstawiła do tutejszego sądu krajow. karnego. Moroz zeznał, że przebywał we Lwowie w lutym br. i że poszukiwał tu wówczas Czerniaka w celu pożyczenia od niego pieniędzy, zaprzecza zaś, by się morderstwa na Czerniaku dopuścił.

Skonstatowano w Jaryczowie, iż Moroz wrócił tam 22. lutego, zatem na drugi dzień po dokonanej zbrodni. Znaleziono przy nim tylko 10 centów, odkryto wszakże ślady krwi na lewej kieszeni jego spodni. Śledztwo sądowe wykaże, czy był on rzeczywiście sprawcą tej zbrodni.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł lekarzy pow. dr. Andrz. Hordyńskiego z Rohatyna do Jaworowa i dr. Józ. Tugendhata z Białej do Niska, dr. Winc. Nycza z Jaworowa do Białej i asystenta sanitarnego dr. Tyt. Wasilewskiego z Niska do Rohatyna.

Namiestnictwo zamianowało adjunkta budow. Wład. Jaworskiego w Samborze komisarzem dla nadzoru kotłów parowych w pow. Staromiejskim i Turczańskim.

Rada szk. kraj. zamianowała Mikołaja Wyszywaniuka stałym nauczycielem w Szeszorach.

Wiceprezydent namiestnictwa, p. Lidl, powrócił z Wiednia do Lwowa.

O wylewach ogłasza namiestnictwo następujące depesze: Dąbrowa, 17. marca. Inżynier z Tarnowa zbadał zator na Wiśle pomiędzy miejscowościami Karsy a Tonie. Zator się powiększa

Tarnów, 17. marca. Przy Strojcowie, Toniach i Borasowej stoi zator 14 kilometrów długi i groźny. Zarekwirowano pomoc inżynierji wojskowej z Krakowa.

Dubiecko, 17. marca. Czoło zatoru na Sanie grożącego niebezpieczeństwem, znajduje się pod dworem w Bachórcu, a sięga aż pod Gdyczynę. Z Sanoka wezwał starosta inżyniera celem usunięcia zatoru; równocześnie odniósł się z prośbą o pomoc inżynierji wojskowej.

Szereg odczytów Towarz. pedagogicznego rozpoczął wczoraj dr. Ostrożyński wykładem „o przestępstwach politycznych.“ Prelegent wykazawszy różnicę między przestępstwami zwykłemi a politycznemi czyli państwowemi, których najwyższym wyrazem jest „zbrodnia stanu“, dawszy ich ścisłą definicją, przeszedł następnie do historji przestępstw państwowych, biorąc na uwagę Grecję, zwłaszcza zaś Rzym, którego prawodawstwo wszystkich form rządu było na przestępstwa polityczne nadzwyczaj czułe i nader ostre do ich przedstawicieli stosowało kary. W pięknym wykładzie przedstawił dr. O. jak wysoko cenionym był u starych Rzymian patrjotyzm i jak był karanym każdy, kto nietylko był przeciw swej ojczyźnie, ale z nią nie szedł, następnie wskazał na haniebne ustawodawstwa w tym względzie ostatnich cesarzy rzymskich i na tem przerwał zajmującą swą prelekcję, odkładając historję przestępstw w wiekach średnich i nowożytnych do przyszłego wykładu.

Wczorajszy odczyt nie zgromadził tak licznego zastępu słuchaczy, jakiegoby po treści wykładu spodziewać się należało. Nie wątpimy, że druga część odczytu zgromadzi publiczność o wiele liczniejszą.

Nieżywe dziecko izraelickie, płci męskiej, mające około pół roku, znaleziono wczoraj przy ulicy Wałowej l. 5. Śledztwo wdrożone.

Ruch pociągów między Stanisławowem a Buczaczem wstrzymany został z powodu zamieci śnieżnych, prawdopodobnie na dwa dni.

Korespondencja od redakcji. Panu J. F. w Zabłotowie. Myli się sz. Pan, sądząc, że „Przewodnik salonowy“ i „Dobry ton“ są jednem dziełem. Śmiemy upewnić pana, że są to dwa dzieła zasadniczo od siebie różne. Podczas gdy bowiem „Dobry ton“ w pierwszym zaraz ustępie stawia zasadę: *Pierwszym warunkiem dobrego tonu jest prawdziwość i szczerość, zwłaszcza tam gdzie idzie o rzeczy publiczne*, to „Przewodnik salonowy“ podaje natomiast dwie zasady, z których jedna mówi: „Na to Pan Bóg człowiekowi mowę dał, by mógł swe myśli ukryć“ a druga powiada: *Im brudniejsze masz ręce, tem czystsze noś rękawiczki.*“ Prosimy więc sz. Pana o odpowiedź, które z pomienionych dzieł sz. Pan życzy sobie od nas otrzymać.

Teatr literatura i sztuka.

Próba jeneralna z „Mignon“ odbyła się wczoraj wobec szczupłego grona uproszonych gości i wypadła nadspodziewanie dobrze.

W teatrze dziś po raz pierwszy opera w 3 aktach i 4 odsłonach Thomasa „Mignon.“

„Encyklopedji handlowej“, wydawanej przez redakcję *Gaz. Handlowej* w Warszawie przy współudziale *Gaz. los.*, wyszedł z druku pierwszy zeszyt. Zeszyt ten zawiera przedmowę, określającą program „Encyklopedji“ i wyczerpuje dział historji handlu do wisku XVIII. Dział historyczuy opracowany został na podstawie ostatnich źródeł niemieckich przez Ad. Dygasińskiego. Zgromadzenie w jedym zarysie dziejów handlu wszechświatowego stanowi ważne ułatwienie dla każdego, kto badając stosunki ekonomiczne musiał dotychczas szperać po różnych rozrzuconych materjałach. Zupełną nowością naukową w „Encyklopedji“ jest opracowanie działu czasów przedhistorycznych, w których należy szukać pierwotnych śladów handlu. Dział ten traktuje o świadectwach pierwszych zaczątków ruchu wymienionego, jakich dostarcza językoznawstwo, geologja i wykopaliska. Niewątpliwie „Encyklopedja“ dozna szerokiego i zasłużonego poparcia.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Poznań 18. marca. W redakcji *Wielkopolanina* odbyła się wczoraj na rozkaz prokuratora rewizja; szukano rękopisu pt. „Żale na naukę szkolną“.

Wiedeń 18. marca. W całym Wiedniu panuje najwyższe ożywienie i gorączka z powodu wyborów do rady miejskiej. Udział wyborców w wszystkich dzielnicach bardzo ożywiony.

(Z Rady państwa). Rząd wniósł przedłożenie w sprawie uwolnienia od opłat mających się wydać obligacyj wykupna propinacyj. Następnie przyjęto kilka nieznacznych przedłożeń. Dłuższa debata wywiązała się nad zmianą ustawy o kasach dla chorych. Posiedzenie trwa dalej.

Giełda zbożowa: Pszenica wiosenna 7·33, pszenica na maj i czerwiec 7·55, pszenica na jesień 7·68, kukurudza na czerwiec 5·17.

Wiedeń 18. marca. Ambasador rosyjski, Łobanow, wyjechał za 6-tygodniowym urlopem.

Berlin 18. marca. Dalsze wydawnictwo socjalno-demokratycznej *Volkszeitung* zostało na podstawie ustawy o socjalistach za artykuł o zmarłym cesarzu Wilhelmie zabronione.

Paryż 18. marca. Głoszą tu jako rzecz pewną, że przeciw Boulangerowi wdrożono śledztwo karne.

Sofja 18. marca. Organ *Swoboda* zaleca państwom bałkańskim ściślejsze skupienie się, celem wystąpienia przeciw tendecjom rosyjskim

Odessa 18. marca. Wyprawa Aszynowa przybyła tutaj. Aszynow wraz z towarzyszami bliższymi będzie odstawiony na okręcie wojennym do Sebastopola.

Tours 18. marca. Na bankiecie powiedział Boulanger: Zasady stronnictwa narodowego dadzą się streścić w trzech punktach: Wzmocnienie republiki, przywrócenie powagi i poręczenie należyte wolności. Niepohamowani w oskarzaniu mnie są ci wszyscy, którzy zatrzymują władzę wbrew woli narodu. Liczy on na konserwatystów i starych republikanów tudzież na klerykałów.

Wiedeń 19. marca. Przy wczorajszych częściowych wyborach do rady gminnej zwyciężyli antysemiccy kandydaci w dzielnicach Landstrasse, Margarethen, Mariahilf, Neubau, Josephstadt, Alsergrund. Liberalni z wielką biedą zwyciężyli w Leopoldstadt i w śródmieściu. Ogółem zdobyli antysemici 9 mandatów. Ważne są wybory w dzielnicach Josephstadt, Neubau i Alsergrund; posłujący z tych dzielnic w Radzie państwa Kronawetter, Kreuzig i Wrabetz być może, że złożą swe mandaty.

Arcyksiężniczka Stefania wróci tutaj w połowie kwietnia

W tutejszem „Teresianum“ wybuchło między wychowańcami zaraźliwe zapalenie gruczołów ślinowych.

Słychać, że w jesieni ma piechota otrzymać rynsztunek.

D. 28. bm. rozpocznie się rozprawa przeciw Janowskiemu i Rożnowskiemu z powodu napadu na listonosza Hagera.

Giełda wieczorna: Kredyty 302, węgierska złota renta 101·85

(Rada państwa). Po załatwieniu ustawy o kasach dla chorych przystąpiono do dalszej debaty nad etatem ministerstwa obrony krajowej. Rubrykę „koszta rekrutacji“ przyjęto prawie bez debaty, tak samo i inne rubryki. Dopiero przy ostatniej rubryce „żandarmerja“ wywiązała się ożywiona debata. Türk domaga się odpowiedniego uzbrojenia żandarmerji i utworzenia żandarmerji zawodowej, przytacza pojedyńcze wypadki nadużyć ze strony żandarmów. Fürnkranz przemawia w tym samym duchu. Welsersheimb broni żandarmerji, poczem tę rubrykę przyjęto i w taki sposób załatwiono cały etat ministerstwa obrony krajowej.

Pod koniec posiedzenia interpeluje Breuner co do wybuchłej w Galicji i Morawie zarazy pyskowej i racicowej. Wrabetz interpeluje co do konfiskaty demokratycznej odezwy wyborczej na Josephstacie, przez co prezydjum policji wiedeńskiej poparło antysemitów. Menger domaga się, by w obec przedłożonego przez rząd projektu do ustawy o uwolnieniu od należytości dla obligacyj galicyjskiego i bukowińskiego wykupna propinacji, dotyczne uchwały sejmowe przedłożone były Radzie państwa. Smolka przyrzeka, że się to stanie Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Dziś rozpocznie się debata nad etatem ministerstwa wyznań. Naprzód przemawiać będzie młodoczech Herold, potem Liechtenstein, a po nim prawdopodobnie Gautsch.

Praga 19. marca. Wiedeński pociąg kurjerski kolei Franciszka Józefa wykoleił się wskutek złamania koła koło Cerkan. Czterej pasażerowie zabici, 7 rannych, kilka wagonów zgruchotanych.

Budapeszt 19. marca. Dziś (we wtorek) przybędzie tu Milan i przyjmowany będzie w południe przez cesarza na audjencji. Wieczorem odbędzie się obiad, poczem Milan wyruszy w dalszą drogę do Wiednia.

Bukareszt 19. marca. Królowa Natalja zamieszka tu aj stale.

Berlin 19. marca. Wolnomyślni wniosą w parlamencie interpelację z powodu policyjnego zakazania *Volkszeitung*. Tymczasem *Volkszeitung* wychodzi dalej pod tytułem *Berliner Arbeitsmarkt*, została jednak i pod tym tytułem skonfiskowaną.

Paryż 19. marca. Kartel miedziany runął kompletnie tak tutaj, jak i w Londynie, w skutek czego przesilenie finansowe się pogorszyło.

Podczas wczorajszego pogrzebu ministra marynarki Jaure tłum urządził wielką owację marszałkowi Macmahonowi.

Listy z kraju.

Nowy Sącz 14. marca. (*„Sokoł“*). Ubiegłej niedzieli odbyło się doroczne walne zgromadzenie tutejszego „Sokoła“ we własnym lokalu. Prezes Towarzystwa notarjusz Lipiński, skonstatowawszy statutem określony komplet zgromadzonych członków, zagaił posiedzenie, a przedewszystkiem uczcił pamięć zgasłego przedwcześnie druha Zacharjasiewicza, a zgromadzenie dało wyraz żalu swego przez powstanie. Następnie złożył sprawozdanie z czynności wydziału, z którego się dowiadujemy, że Towarzystwo liczy ogółem obecnie 136 członków, między którymi zamiejscowych jest 11, założyciel 1, wspierający 1; ruch członków wykazał przybytek 56, ubytek 31, a więc przyrost 25.

Wedle sprawozdania tego odbył wydział w czasie od 25. marca z. r. piętnaście posiedzeń, a z czynności wydziału i zajęć Towarzystwa wyjmujemy co następuje: W miesiącu czerwcu z. r. urządził wydział wystawę artystyczną i archeologiczną, która przez miesiąc zajmowała lokal i obejmowała przeszło 1000 przedmiotów. Na otwarcie wystawy zaproszono wszystkich reprezentantów władz, z których atoli zaledwo czterech przybyło, a inni, między nimi i ten, któremu dobro miasta najwięcej na sercu leżeć powinno, tj. burmistrz, świecili swą nieobecnością. Pomimo jednak oziębłości ogólnej i pomimo, że tylko 600 osób wystawę zwidziło, wyniósł czysty dochód ze wstępów około 120 gld.; prasa perjodyczna oceniła wystawę tę bardzo życzliwie

W roku ubiegłym urządzono w „Sokole“ kurs gimnastyki dla panienek, który trwał przez trzy miesiące ku powszechnemu zadowoleniu matek i opiekunów, albowiem już w tak krótkim czasie widoczny był u uczenic postęp: nabrały one siły, zręczności i śmiałości.

Urządzono też wycieczkę towarzyską do Żegiestowa, którą zaszczycili druhowie krakowscy; bawiono się na niej wprawdzie doskonale, lecz rezultat materjalny wykazał w skutek zbytniej hojności komitetu urządzającego stratę.

Wydział ułożył regulamin czynności Towarzystwa, a w skutek tego założył oddział muzyczny, do którego obecnie należy około 40 uczestników obojej płci. Oddział ten dał jeden wieczorek muzykalny, a chór „Sokoła“ odspiewał kilka mszy w kościołach i uczestniczył na wieczorku Mickiewiczowskim. Dla oddziału tego postanowił wydział zakupić fisharmonikę z pożyczki od członków na akcje, która zwróconą być ma z dochodu z wieczorków muzykalnych.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się regularnie trzy razy tygodniowo, a od listopada przyjęto stałego nauczyciela z płacą 100 gld. rocznie; wspierają go przodownicy, atoli udział ćwiczących zeszedł w czasie karnawału do zera, podczas gdy przedtem bywało ich po szesnastu.

Wydział postarał się o welocyped, na którym kilku członków jeździć się wyuczyło, podnajmywał salę i wytężał siły dla pomnożenia funduszu żelaznego, który jednak doszedł dopiero do kwoty 280 gld.

Wydział urządził nabożeństwo w rocznicę powstania listopadowego, obchód rocznicy powstania styczniowego, tudzież tradycyjne święcone jajo i opłatek.

W karnawale mieliśmy trzy wieczorki tańcujące, na których bawiono się z niezwyczajną swobodą i ochotą.

Najważniejszą sprawą, jaką się wydział zajmował, była sprawa budowy sali. W skutek uchwały wydziału wniósł prezes do rady miejskiej prośbę o oddanie na własność kawałka próżnego placu, pozostałego po zniezionej targowicy, a przylegającego do ogrodu miejskiego. Radni miasta okazywali w ogóle sympatję dla żądania tego, a burmistrz, którym jest dr. Slavik, oświadczył, że sam chętnie się na to zgodzi, jeśli wniosek znajdzie większość w radzie; tymczasem w dniu, kiedy wniosek dotyczący miał być postawiony, pan burmistrz porozumiał się na ucho z izraelitami i Niemcami w radzie zasiadającymi i zjednał ich milczkiem przeciw wnioskowi, którego w skutek tego na razie nie postawiono. Jak nazwać takie postępowanie burmistrza w polskiem mieście, proszę się domyśleć.

Ze sprawozdań kasjera i gospodarza dowiadujemy się, że z końcem roku ubiegłego dochody wyniosły ogółem w roku 1888 łączną sumą 1464 gld. 95 cnt., wydatki 1339 gld. 47 cnt., pozostałość kasowa 125 gld. 48 cnt., fundusz żelazny na budowę sali 281 gld. 39 cnt., zaległości czynne 95 gld. 10 cnt., wartość inwentarza zaś 737 gld. 97 cnt.

Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum i ułożeniu budżetu na rok 1889 uchwaliło zgromadzenie polecić wydziałowi, aby dalej działał w kierunku wybudowania własnego lokalu, upoważniając go do wyjednania u instytucyj, władz i osób prywatnych sybwencyj i składek w pieniądzach i w naturze, do zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki u członków i osób dobrej woli w możliwej wysokości, tudzież do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej w ilości potrzebnej.

Następnie przystąpiono do wyborów i wybrano: Jednogłośnie przez aklamację na prezesa dotyczasowego prezesa Łucjana Lipińskiego, kartkami zaś na zastępcę prezesa Emila Bolwińskiego; na wydziałowych: Józefa Dzięciołowskiego, Franciszka Gołębia, Henryka Grabowskiego, dr. Franciszka Kosterkiewicza, Ludwika Mikułę, Wiktora Oleksego, dr. Jana Sterkowicza, Jana Strojnowskiego, Dymitra Tańczuka, Józefa Wyrobka; na zastępców: Józefa Jakubowskiego, Teofila Kurnikowskiego, Augusta Wegemanna, Jana Zacharjasiewicza; na rewidentów: Rudolfa Kozakiewicza, Wiktora Wyszyńskiego.

NADESŁANE.

Gestreifte und karrirte Seidenstoffe von 80 kr. bis fl. 6·35 p. Met. — (ca. 650 versch. Dess.) — vers. roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich**. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. porto.

Notarjusz dr. Wurst w Kossowie, poszukuje rutynowanego koncypienta, kandydata notarjalnego, z egzaminem notarjalnym, adwokackim lub sądowym, uzdolnionego do substytucji.

Z dniem 15. marca wystąpiłem z apteki p. Piotra Mikolascha i przyjmuję wszelkie zastępstwa panów kolegów tak w miejscu, jak i na prowincji za poprzedniem ustnem lub pisemnem porozumieniem.

Karol Wałaszkiewicz,
magister farmacji, plac Smolki, l. 5.

Med. univ.
Dr. Adolf Durst
lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych, b. najstarszy sekundarjusz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.
Ordynuje: **bezpłatnie** codziennie od 8 — 10 z rana.
Ordynacja zwyczajna od 3—5.
Ulica Kaźmierzowska l. 31.

ADWOKAT
Dr. Wilhelm Rosenheck
w Dobromilu przeniósł kancelarję do Śniatyna.

Wszech nauk lekarskich
Dr. St. L. Kossak
lekarz chorób **wenerycznych i skórnych**
ordynuje ulica Wałowa nr. 29. od godziny 3 – 5, chorym ubogim w lecznicy powszechnej bezpłatnej przy ulicy Sykstuskiej nr. 31. od 12—1.

Kapsułki Guyota, 19, rue Jacob, w Paryżu, przeciw chronicznym zapaleniom oskrzeli, astmom, nieżytom uporczywym i zastarzałym. Kapsułki te są białe i na każdej z nich wyciśnięte jest nazwisko Guyota. We wszystkich aptekach.

Dom bankowy i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN
we Lwowie
przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji.
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie. a

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

18. marca 1889.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	203 25	206 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 50	231 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 25	94 50
Tow kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 90	98 90
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 20	105 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	24 —
„ Stanisławowa	33 —	35 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleonder	9 60	9 70
Półimperiał	9 86	9 96
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel resyjski papierowy	1·27·75	1·29·75
100 marek niemieckich	59 30	60 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 18. marca 1889.

	zisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	309 50	310 —
„ Bank anglo-austrjackiego	128 25	128 25
„ Unionbanku	128 25	230 50
„ kolei Karola Ludwika	203 75	204 25
„ kolei północnej	253 —	253 50
„ kolei południowej (Lombardy)	99 75	101 50
„ kolei państwowej	239 —	243 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	229 75	229 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	178 —	178 —
Losy komunalne wiedeńskie	153 —	145 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	113 25	113 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	— —	— —
Akcje Banku dla krajów koronnych	223 —	222 —
Renta węgiersk złota 4 proc.	101 50	101 45
Akcje Bankvereinu	108 75	108 75
Rosyjski rubel papierowy	129 —	129 —
Losy premjowane węgierskie	— —	— —
Akcje kredytowe	303 75	301 50
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej	— —	
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austrackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austrjackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

Pewny dochód!

Każdy pilny człowiek może dziennie bez kapitału 5 do 10 złr. zarobić w sposób uczciwy i przyzwoity przez objecie zastępstwa *korzystnego odpowiedniego dla każdego. Ajentów przyjmie się we wszystkich miastach i miejscowościach* całej monarchji za wysoką prowizją i *miesięczną płacę.* Oferty należy wysyłać do: *Kaufm. Kanzlei La Confidentia* w Budapeszcie.

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.

Braci Andraszek

Gotowe bilardy są na sprzedaż. kule, kije i wszelkie przybory. Bilard obracany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landsbergera, można oglądać ulica Pańska.

Z poważaniem

Bracia Andraszek.

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje po kursie dziennym

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji, odwrotną pocztą. 5111

Składy po wsiach wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.

Składy po wsiach wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.

J. ANDELA

PROSZEK ZAMORSKI

zabija

PLUSKWY, PCHŁY, SZWABY, KARACZANY, MOZGOLE, MUCHY, MRÓWKI, STONOGI, MOLE,

w ogóle wszelkie owady z nadzwyczajną szybkością i pewnością tak dalece, że z istniejące pokolenia owadów

ani ślad nie pozostaje.

Prawdziwy i tanio do nabycia

w Droguerji J. ANDÉLA

13 „zum schwarzen Hund", Husgasse 13

(13 Dominikanergasse 13, 11 Kattengasse 11) **w Pradze.**

WE LWOWIE: Zygmunt Rucker, aptekarz pod „Srebrnym Orłem", Piotr Mikolasch, aptekarz pod „Gwiazdą", Piotr Geilhofer, aptekarza ulica Zielona, Józef Hanke, Alojzy Hübner droguerja ulica Karola Ludwika; Beiser Jakób, aptek.; K. Bayer; BIAŁA: Emil Kruppa; BRODY: W. Landsberg, aptekarz.; CHODORÓW: St. Dasz-kiewicz, aptekarz, FRYSZTAK: Jan Zanewski, apt.; GRÓDEK pod Lwowem: Antoni Lippus; JASŁO: R. Palch, apt.; KOŁOMYJA: E. Stenzel, apt., J. Sidorowicz, apt.; KOSSÓW: S. Bursa, aptekarz; KRAKÓW: Antoni Hawełka, E. Radler, aptekarz, E. Stockmar, aptekarz, Leon Rosner, aptekarz, W. Krzysztofowicz, skład materjałów, W. Redyk, aptekarz i K. Wiszniewski, aptekarz; KROSNO: Jan Łazarowicz; KULIKÓW: B. Misiołek, aptekarz; KUTTY: Aleksander Zagajewski, aptekarz; NOWY TARG: Ad. Bauman, C. Bauer, T. Holzgrün; NOWY SĄCZ: T. Grossbard, S. Lichtmann; NIEMIRÓW: K. Przedrzymirski. apt.; PRZEMYSL: A. Faliszewski; SOKAL: Eug. Wysoczański, apt.; SUCHA: C. Czernicki, apt.; ŻYWIEC: M. Pawluskiewicz; STAREMIASTO: A. Paluch, apt.; TARNOPOL: Fr. Jamrógiewicz, apt., E. Frantz; TARNÓW: Berger, W. Mildner, St. Steinberg; M. Adler, apt.; WADOWICE: S. Kurowski, apt., T. Rauchberger; ZŁOCZÓW: Józef Godl; STANISŁAWÓW: A. Beil, apt.; GLINIANY: A. Hełm, apt.; BIECZ: W. Fusek, aptekarz.; KOPECZYŃCE M. Roder, aptekarz; JAROSŁAW: Wisłocki, aptekarz.

Najstarsza, pierwsza i największa

ces. król. uprzyw.

FABRYKA WYROBÓW Z CEMENTU

Portland cement z Perlmoos,
Wapno hydrauliczne z Kufsteinu,
Gips sztukaturowy z Schottwien,
Gips alabastrowy z Schottwien,
Płyty cementowe na posadzki
dla wjazdów, kuchni, przedsionków, kurytarzy etc.
Mozaikowe płyty marmurowe
dla przedsionków, kurytarzy, kuchni etc. etc.
Wkładane marmurowe płyty mozaikowe
doskonale szlifowane i też polerowane
BETONOWANIA
Urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia do pisoarów, cembrowania studni etc. etc.

JOS. NEUMÜLLER & COMP.

Wiedeń, Wieden, Wienerstrasse 3.

Cenniki franco i gratis.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacie kolei i poczty *Leśnictwo Zassów pod Czarną.* **Nasiona:** sosny złr. 1·30; świerka 60 ct.; modrzewia 60 ct. za **1 funt. Sadzonki:** sosny rocznej 50 ct.; 2-letniej 1 złr.; świerk 2 letni 1 złr., 3-letni 1·50 zł.; modrzew 2-letni 2 złr.; akacja roczna 1·50 złr.; olszyna, brzezina, akacja 2-let. i 3-let. 3 złr. **Wszystko za 1.000 sztuk.**

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

K. F. POPOWICZ

w Tarnopolu

poleca

po zł. 2·10, 2·50, 3 i 4·30, czerwone po 2·50 i 3 złr. franco beczułka i porto.

Proszę o łaskawe zamówienia.

Nasienie buraków pastewnych

Oberndorfskich

w dobrym gatunku po cenie 40 ct. za 1 kilo, złr. 19 za 50 kilo, złr. 36 za 100 kilo, jest do nabycia w Zarządzie dóbr Tłumacza.

Do sprzedania

realnokść i cegielnia z 12 morgami gruntu i dobremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi obok Dobromila.

Bliższe wyjaśnienia udziela *W. Krzeptowski w Dobromilu.*

NAJTANIEJ!

CHIFONY, SHIRTINGI,

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Próbki na żądanie posełam.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

200.000 Złr.

do wygrania już 1. Kwietnia b. r.

PROMESA

na Los miasta Wiednia

tylko za **3** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Na post: marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogów, śledzi, tunczynka, raków, oraz sery: ementalski, cieszyński, romadour, limburski, roquefor, strachino, bryndzę liptawską, ser z kminkiem poleca **handel Wojciechowskiego,** Chorążczyzna l. 6. 867

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Subjekt handlowy z zawodu korzennik poszukuje posady, obznajomiony z rachunkowością handlową. Łaskawe zgłoszenia Jan Skalisz we Lwowie ulica Chodorowskiego liczba 3. 877

Resztki sukna na spodnie, garnitury, narzutki wiosenne, ubiorki dziecinne i wszelka garderobę tanio sprzedaje zakład Jaszczyszyna w teatrze. 927

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 924

Administrację kamienicy, fabryki lub handlu objąć pragnie jako uboczne zajęcie ukończony prawnik z odpowiednią poręką za miernem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować: K. B. poste restante Lwów. 948

Poszukuje się do kupna kamienicy we Lwowie, któraby się dobrze rentowała, oprócz ciążącego długu bankowego, może być zaliczone gotówką do 20.000 zł. Zgłoszenia pod M. G. poste restante Medyka. 951

Mleczarnia zdrowia przy ulicy Kopernika l. 16. poleca doskonałe obiady i kolacje w abonamencie lub nie. Tamże dostać można od 7-ej godziny rano wyborną kawę. —Zarząd. 957

Piękny garnitur, biurko, szafy, łóżka na sprzedaż. Plac Strzelecki 3. drzwi 35 956

Ogrodnik artystyczny, kawaler, uzdolniony we wszystkich gałęziach swego zawodu poszukuje posady od 1. kwietnia, może się okazać najlepszemi świadectwami. Adres Kurjera Lwowskiego pod J. R. 961

Taniej niż wszędzie poleca dla **warstatów stolarskich** i pp. introligatorów **najlepszy klej stolarski** przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Stare metale a mianowicie: Żelazo lane, miedź i mosiądz kupuje fabryka maszyn „Kazimierza Lipińskiego w Sanoku". 943

Czasopisma humorystycznego

Smigus Nr. 6

opuścił prasy drukarskie i jest do nabycia w administracji *„Dzien. Polskiego"* (plac Marjacki l. 6.) w *„Biurze dzienników"* i we wszystkich *księgarniach* i *trafikach.* Prenumerata kwartalna we Lwowie *złr. 1·20*, na prowincji *1 złr. Pojedynczy numer 20 ct.*

Biuro wywiadowcze i kantor sług Józefa Mittiga we Lwowie Sykstuska 2. pośredniczy w sprzedaży dóbr ziemskich, lasów, kamienic i dzierżaw oraz poleca tylko dobrze rekomendowanych oficjalistów, nauczycielki, bony, wszelkiego rodzaju służbę dworską i rzemieślników. 963

Poszukuję nauczyciela języka rumuńskiego. Zgłoszenia ulica Akademicka l. 12. 1. piętro, Waniczek. 964

Poszukuje służby strzelca lub podleśnego człowiek w sile wieku, który dotychczas u znakomitego właściciela dóbr przez lat siedemnaście obie powyższe funkcje z wyszczególnieniem sprawował i tylko dla zmiany stosunków majątkowych ze służby ustępuje. Łaskawe zawezwania za pośrednictwem: Jan Cieszański we Lwowie, Rynek 43. 965

Wielkie zakupno książek. Przy sposobności mego pobytu we Lwowie, który nastąpi w najbliższych dniach, będę zakupywać na rachunek wielkiej zagranicznej firmy książki wszelkiego rodzaju **tak pojedyncze, dzieła,** jakoteż **całe biblioteki** po dobrych cenach. Szczególnie **klasyków, dzieła ozdobne, nowe leksykony, dzieła prawnicze, przyrodnicze, techniczne, nowe powieści, ulotne pisemka,** jakoteż w ogóle dobre lub nowe wydawnictwa na każdem polu literatury. Będę książki na miejscu oglądać i natychmiast **gotówką płacić.** Uprasza się przynajmniej o spis przybliżony oferowanych książek na sprzedaż w języku niemieckim lub francuskim i oznaczenie czasu oględzin. *Ig. Schab,* **Wiedeń II. Taborstrasse 66.**

Mieszkania i sklepy

7 lub **6 pokoi,** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1 maja, 5 pokoi,** przedpokój, weranda, kuchnia, etc. od **1. maja, 4 pokoje** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1. lipca** wszystkie przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spiżarki, wodociągi, łazienki. Informacje udziela **tylko** Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10. 833

Willa z ogrodem 5 lub 6 pokoi Czarneckiego 28. 537

Ulica Pańska 11. front I. piętro balkon 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia od 1. kwietnia. 2 pokoje, kuchnia, dwa wychody zaraz do najęcia.

Lokal na szynk 10. maja, na naftę 1. czerwca. Pokój kawalerski, pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia Zimorowicza 20. 939

W pięknie położonej willi w obszernym ogrodzie 4 lub 6 pokoi z przynależnościami, werandą i kuchnią są od 1. kwietnia do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 962

Dotąd nieprzewyższony!

W. Maagera

c. k. wyłącznie uprzyw. prawdziwy czyszczony

TRAN z WĄTROBY

przez

Wilhelma Maager z Wiednia

DORSCH

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia**, także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom** i t. d.

Flaszka po 1 złr. w moim składzie fabrycznym: **Wien Heumarkt nr. 3.** tudzież **we wszystkich aptekach i handlach korzennych** monarchji austro-węgierskiej do nabycia.

We **Lwowie** u pp.: Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego aptekarzy, St. Markiewicza. K. Bałłabana, kupców.

Państwo Zaleszczyki

ma do sprzedania w szkółkach leśnych około:

100.000 sztuk świerka 2-letniego	od 1·50 — 2·00 do 2·20 złr.	za 1000 sztuk.
50.000 sztuk świerka 3 i 4-letniego	od 3·50 — 4·00 do 5·00 „	
50·000 sztuk sosny zwykłej 2-letniej	od 2·50 — 3·00 do 3·50 „	
10·0 0 sztuk sosny czarnej 3 letniej	po 3·00 złr.	
10 000 sztuk modrzewiu 2-letniego	od 5·00 — 7·00 do 10·00 „	
5·000 sztuk modrzewiu 3 i 4-letn.	od 10·00 — do 12·00 „	
500·000 sztuk jasionu 1 rocznego	od 1·20 — 1·50 do 2·00 „	
4·000 sztuk jasionu 3 i 4-letniego	od 3·00 — 4·00 do 5·00 „	
50.000 sztuk akacji 1-rocznej	od 3·00 — 3·50 do 4·00 „	
500.000 sztuk grabu 1-rocznego	od 1·00 — do 1·20 „	
20.000 sztuk grabu 5 do 6-letniego	od 4·00 — 5·00 do 6·00 „	
20.000 sztuk brzeziny 2-letniej	od 1·20 — 1·50 do 2·00 „	
2 000 sztuk topol pyramidaln. 1-roczn. 1 metr wysokich 5 złr. 100 szt.		
150 sztuk czereszeń „klepary białe“ wysoko szczep. 5 złr. 100 sztuk.		

Sadzonki pielęgnowane są całkiem na otwartem miejscu na gruncie średnio-żyznym, z tej przyczyny kwalifikują się dla każdej miejscowości. — O spieszne zamówienia i o sortę stosowną do cen uprasza się. — Wysyłki przesłane będą dla każdej miejscowości za gotówkę lub za zaliczką. — Zamówienia przyjmuje:

Feliks Siudak w Bedrykowcach p. Zaleszczyki.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: Otto Kanitz & Co, I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:

½ kilo	**Congo** — — złr.	1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	„ najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Losy tureckie

też z brakującymi kuponami, których zwykle sprzedać nie można, **kupony losów tureckich**, które nie zostały wykupione kupuje i płaci punktualnie **dom bankowy i kantor wymiany Schlesinger J.** ***Budapeszt V. Eötvözplatz 2.*** Do zamowień (ile możności po niemiecku) uprasza się załączyć markę na odpowiedź.

Do sprzedaży **prawnie dozwolonych premiowanych losów państwowych i miejskich** poszukuje się

dzielnych ajentów

za wysoką prowizją. Oferty do **Rudolfa Mosse, Wrocław,** pod lit. Z. 227.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca *Aksamity w prążki (Kort) na spodnie do jazdy konnej, jako też na całe ubrania przewyższając co do trwałości wszystkie inne materje po bardzo umiarkowanych cenach.*

(Dla służby jedyne).

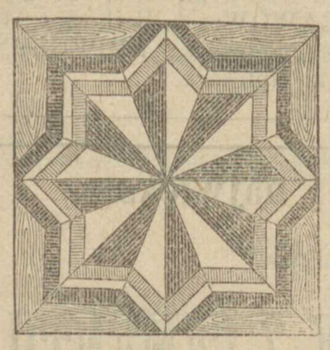

PARKIETY i posadzki

deszczułkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie.

Koniec! Dziś we Wtorek Koniec!

od 10 do 5 godziny

zostaną w hotelu Żorża nr. pokoju 5. jeszcze nie sprzedane japońsko-chińskie przedmioty sztuki

sprzedane za każdą cenę!

Zostało jeszcze niewiele kawałków, a mianowicie: przedmiot z bronzu godny widzenia wartości kilku tysięcy złr. Jeden garnitur zegarowy z bronzu. Dwie olbrzymie wazy z chińskiej porcelany bogato malowane. Jedna para waz emaljowanych z miedzi w najzupełniejszem wykonaniu i niewiele par małych waz i naczyń i kilka rzadkich przedmiotów dekoracyjnych z bronzu.

Dziś we Wtorek od 10 — 5 godziny. Za każdą cenę!

Hotel Żorża nr. pokoju 5.

Róg Sykstuskiej 2.

400 centnarów jabłek tyrolskich

otrzymała **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysyła na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1·70, rezmarynowe złr. 1·80 wraz z opakowaniem

Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**

we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

Mączkę kościaną preparowaną kwasem siarkowym; najskuteczniejszy ***nawóz*** pod wszelkie zasiewy wiosenne i ***Proszek do karmy*** zawierający około 85% czystego ***fosforanu wapniowego*** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znaczenie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu. Pakiet na próbę zawierający netto 4¾ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowyzh Spółki komandytowej Juljana Wanga we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.